

USA nie akceptują kurdyjskiego referendum

1 października 2017

Kwestia Kurdów na Bliskim Wschodzie może doprowadzić do kolejnej wojny. W irackim Kurdystanie odbyło się niedawno referendum w sprawie uzyskania niepodległości. Ponad 92% głosujących poparło oderwanie autonomicznego regionu od Iraku. Jednak zupełnie innego zdania są sąsiednie państwa.

Dążenia Kurdów w Iraku sprawiły, że Syria, Iran i Turcja zaczęły obawiać się, iż mniejszość kurdyjska żyjąca na ich terytorium pójdzie w podobnym kierunku. Co prawda referendum niepodległościowe w irackim Kurdystanie ma charakter przede wszystkim symboliczny a wynik wcale nie oznacza, że region nagle oderwie się od reszty kraju. Kurdowie liczą na negocjacje z Bagdadem a jak sami twierdzą, proces tworzenia własnego państwa może potrwać lata. Konieczna jest jednak zgoda ze strony Iraku.

Projekt niepodległego Kurdystanu nie posiada poparcia w regionie – z wyjątkiem Izraela. Sekretarz Stanu Rex Tillerson powiedział wczoraj, że Stany Zjednoczone, które bardzo aktywnie wspierają Kurdów i dostarczają im ogromne ilości uzbrojenia, nie akceptują referendum. Zdaniem Tillersona, Irak powinien pozostać zjednoczony.

Irak, Iran i Turcja groziły już użyciem siły przeciwko Kurdom, a także całkowitą blokadą tego niewielkiego zamieszkiwanego przez nich regionu. W chwili obecnej szansa na powstanie nowego państwa jest bardzo mała a w tym przypadku dążenia niepodległościowe mogą zapoczątkować kolejną wojnę na Bliskim Wschodzie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Rudaw.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl